



ZWIASTUN

Cena egz. 2 zł

NR 95

MARZEC 2005

PARAFIALNE CZASOPISMO KATOLICKIE



W numerze:

Rekolekcje w Seminarium • Rekolekcje w Wambierzycach • Zimowisko LSO • Opiekuni LSO
Wielkopostna Droga Odnowy w Duchu św. • Rodzina Bogiem silna • Słowo na Wielkanoc
Święte Triduum Paschalne w rodzinach • **PLAN REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH**



W drugim tygodniu ferii została zorganizowana Oaza stopnia „0”. Wraz z młodzieżą z Wałbrzycha, Szczawna Zdrój i Legnicy pojechaliśmy do Wambierzyc. Po co tam przyjechaliśmy? Na to pytanie każdy z nas znalazł swoją własną odpowiedź i do tego wyznaczonego celu wytrwale dążył przez kolejne dni.

Głównym tematem Rekolekcji była Eucharystia. Zgłębialiśmy ją na różne sposoby - w osobistej modlitwie, słuchając konferencji, rozmawiając w grupie o swoich przeżyciach, przygotowując się do Eucharystii i wreszcie wspólnie sprawując Eucharystię... Codziennie na nowo odkrywaliśmy tajemnicę, że jest ona uprzywilejowanym miejscem spotkania z Chrystusem w Duchu Świętym. Uświadomiliśmy sobie także, że naszym zadaniem jest jak najpełniej w niej uczestniczyć i z radością służyć w zgromadzeniu liturgicznym.

Podczas oazy bardzo często sięgaliśmy po Biblię i dzięki temu mogłam poznawać Jezusa. To pomagało mi dokonywać osądu nad sobą i moim postępowaniem. W

REKOLEKCJE W WAMBIERZYCACH

Namiecie Spotkania często mówiłam sobie; Stój! Patrz, co robisz! Zmień coś w swoim życiu!

Innym wydarzeniem, które szczególnie przeżyłam w czasie tej oazy była Droga Krzyżowa. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej zmusza mnie do refleksji nad moim postępowaniem. Odbyła się na świeżym powietrzu, w otoczeniu cudownej przyrody. Można, więc rozważyć i przemyśleć każdą jej stację.

Adoracja Najświętszego Sakramentu była równie piękna, pełna zadumy, ciszy przeplatanej śpiewem, w pewien sposób był to radosny czas oczekiwania na Zmartwychwstanie Chrystusa.

Dzięki naszym oazowym spotkaniom zaczęłam inaczej patrzeć na świat, na ludzi. Teraz dostrzegam, co jest naprawdę ważne. Ze zdumieniem odkrywam, że można świetnie się bawić, śpiewać, spędzać wspaniale czas nie sięgając po używki. Można mówić z poczuciem, że inni naprawdę Cię słuchają, czuć się kimś wartościowym i potrzebnym. Zmieniła się moja modlitwa; rozmawiam z Bogiem, jak z Przyjacielem. Udział w niedzielnej

Mszy św. przestałam traktować jako przykry obowiązek, lecz jako radośnie przeze mnie oczekiwane spotkanie z Panem.



Bóg zmienił i zmienia moje życie, oświecił mnie swym światłem. Po powrocie z rekolekcji mogę stwierdzić, iż to dzięki nim rozpoczęła się mój wielki powrót na drogę Pana. Kiedy zaznałam radości oddania się Bogu, nie jestem w stanie już się wycofać. To uczucie jest tak silne, że pomaga przetrwać wszelkie przeszkody, trudy, zwątpienia. Bóg ukazał mi swe oblicze, już nie ukryty za innymi, lecz w pełnym świetle.

Angelika Smolińska

Zimowe rekolekcje w Wambierzycach wspominam bardzo dobrze, ponieważ poznałem dużo młodzieży, która nakierowała mnie na drogę prowadzącą do Jezusa.

Najbardziej, podobały mi się „Namioty Spotkania”, na których pracowało się z Pismem św. I można było się wyciszyć i odpocząć.

Bardzo dużo czasu spędzaliśmy w bazylice, co mi się naprawdę podobało. Codziennie odbywała się Msza św. I raz w tygodniu był dzień pokutny, podczas którego było wystawienie, na którym klęczeliśmy około trzech godzin i co najciekawsze nie bolały mnie kolana, a dusza ma wyszła szczęśliwa. W między czasie odbyła się spowiedź, która zrzuciła z mego serca pęta grzechu.

Dzięki spotkaniom w grupach dowiedziałem się wiele ważnych spraw odnośnie Słowa Bożego, Sakramentu Pokuty oraz Eucharystii.

Bardzo bylibyśmy wdzięczni ks. Proboszczowi gdyby taka Oaza mogłaby powstać w naszej parafii.

Krystian Bekus

*Zdjęcia z zimowiska
prezentujemy na stronie 12*



Zarząd Parafialnego Oddziału Caritas informuje, że są do nabycia **świece - paschaliki** w cenie sześciu złotych (6 zł). Świece te są rozprowadzane przed kościołem w niedzielę, a w tygodniu, w środę i w piątek w biurze Caritas. **W środy w godzinach 10.00 - 12.00, natomiast w piątki 16.00 - 18.00. Dochód ze sprzedaży zasili fundusz naszego Zespołu na letni wypoczynek dzieci z naszej Parafii.**

Zakupioną świecę zapalamy podczas śniadania po powrocie z Rekolekcji, a następnie zanosimy na grób najbliższych, wtedy stanowi ona duchowy znak łączności z osobami, które odeszły od nas do Pana.

Stółówka Caritas wydaje obecnie ponad 300 posiłków dziennie. Ostatnio kończą się zapasy ziemniaków, stąd gorąco apelujemy do rolników naszej parafii, aby w miarę własnych możliwości dostarczali ziemniaki do stołówki Caritas, przy ul. Małej w górnej parafii.

Wszystkim darczyńcom i ludziom dobrej woli, a szczególnie piekarzom w Bielawie oraz p. Jerzemu GAWRYCKIEMU składamy serdeczne podziękowania za okazywaną pomoc w utrzymaniu stołówki Caritas.

PREZES

PARAFIALNEGO ODDZIAŁU CARITAS
Józef Ossowski



**PARAFIALNY ODDZIAŁ AKCJI KATOLICKIEJ
DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**
przy Parafii p. w. WNMP w Bielawie
ul. Wolności 130, tel. 833-98-60

„Akcja Katolicka jest niezbędna w Kościele. Kościół potrzebuje grupy ludzi świeckich wiernych swemu powołaniu i zgromadzonych wokół prawowitych pasterzy, którzy gotowi są dzielić z nimi codzienny trud ewangelizowania wszystkich środowisk”

(Jan Paweł II)

INFORMACJE OGÓLNE

Akcja katolicka w Polsce jest według Kodeksu Prawa Kanonicznego publicznym stowarzyszeniem wiernych erygowanym przez Konferencję Episkopatu Polski, działającym w całym kraju, a w rozumieniu Ustawy z dnia 17 maja 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej jest organizacją kościelną.

Akcja Katolicka, jako stowarzyszenie ogólnopolskie, posiada osobowość prawną w Rzeczypospolitej Polskiej (Rozporządzenie Ministra – Szefa Rady Ministrów z dnia 19.01.1996 r. Konkordat art.4 ust.3.

Akcja Katolicka w diecezji działa pod zwierzchnictwem swojego Bi-

skupa Diecezjalnego, a w Polsce pod zwierzchnictwem Konferencji Episkopatu Polski.

Biskup Diecezjalny sprawuje opiekę nad działalnością Akcji Katolickiej w diecezji przez mianowanego przez siebie Diecezjalnego Asystenta Kościelnego. Konferencja Episkopatu Polski sprawuje opiekę nad działalnością Akcji Katolickiej poprzez Krajowego Asystenta Kościelnego.

Patronem Akcji Katolickiej w Polsce jest św. Wojciech. Świętem Akcji Katolickiej jest Niedziela Chrystusa Króla Wszechświata. Akcja Katolicka posiada odznaki organizacyjne, legitymacje, sztandary i hymn.

Celem Akcji Katolickiej jest pogłębianie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współ-

pracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostołskiej Kościoła.

Członkiem Akcji Katolickiej może zostać katolik świecki, który ukończył 18 rok życia. Warunkiem przyjęcia na członka Akcji Katolickiej jest oświadczenie o gotowości wstąpienia do Akcji Katolickiej złożone w formie pisemnej skierowane do Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

Członkiem Akcji Katolickiej nie może być ten, kto publicznie odstąpił od wiary katolickiej, zerwał ze wspólnotą kościelną, złamał zasady moralności chrześcijańskiej albo podlega ekskomunice wymierzonej wyrokiem lub dekretem.

Podjmując wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II, jak też nawiązując do międzywojennej tradycji w Polsce oraz odpowiadając na oczekiwania wiernych, na mocy przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i zaleceń zawartych w Dekrecie Soboru Watykańskiego II O pasterskich zadaniach biskupów, Ksiądz Biskup Ignacy Dec, dnia 21.11.2004 roku w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, erygował Akcję Katolicką Diecezji Świdnickiej.

STRUKTURA WŁADZ AKCJI KATOLICKIEJ

Krajowy Asystent Kościelny
Akcji Katolickiej

Ks. Biskup dr Mariusz Leszczyński

Prezes Zarządu

Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej
Halina Szydełko

Diecezjalny Asystent Kościelny
Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej
Ks. Prałat Piotr Śliwka

Prezes Zarządu Diecezjalnego
Instytutu Akcji Katolickiej
Diecezji Świdnickiej
Jerzy Fedoruk

Parafialny Asystent Kościelny Akcji
Katolickiej w Bielawie
Ks. Prałat dr Stanisław Chomiak

Prezes Parafialnego Oddziału Akcji
Katolickiej w Bielawie
mgr Ryszard Stelmaszczyk

Opracował
Prezes Zarządu POAK
mgr Ryszard Stelmaszczyk

P.S. Członkowie Zarządu POAK przy Parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bielawie pełnią dyżury w Domu Parafialnym w niedzielę od godz. 8.00 do 10.30 i w środę od 16.00 do 17.30.

Serdecznie zapraszamy!

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW AKCJI KATOLICKIEJ

W niedzielę 20 lutego 2005 roku, zgodnie z przepisami i wymogami Statutu Akcji Katolickiej, odbyło się Walne Zebranie członków Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

W Zebraniu uczestniczył Asystent Kościelny Akcji Katolickiej Ks. Prałat dr Stanisław Chomiak. Zebranie, pod przewodnictwem Pana Piotra Łyżwy, dokonało oceny działalności Akcji Katolickiej w 2004 roku, zatwierdziło sprawozdanie Zarządu z tej działalności, przyjęło sprawozdanie finansowe za 2004 rok, po czym podjęło uchwałę o udzieleniu absolutorium Zarządowi POAK za działalność w 2004 roku.

W drugiej części obrad Prezes Zarządu przedstawił propozycję planu działalności i projekt preliminarza budżetowego POAK na 2005 rok. Obie propozycje zostały zaakceptowane i przyjęte do realizacji.

Bardzo serdecznie dziękujemy Ks. Prałatowi za duchowe wsparcie naszych działań, za wspólną modlitwę i błogosławieństwo udzielone nam i naszym zamierzeniom wziętym w planie pracy na 2005 rok.

Dziękujemy wszystkim członkom naszego Stowarzyszenia za współpracę, bezinteresowne zaangażowanie i różnorakie wspieranie naszych wspólnych działań.

Słowa podziękowań kierujemy także pod adresem wszystkich wspólnot działających w naszej Parafii, za to, że w duchu jedności i wzajemnej integracji współdziałali z nami w realizacji niektórych zadań.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomagali nam, dobrze radzili i wspierali wyrażamy swoją wdzięczność i składamy im serdeczne Bóg Zapłać.

KRÓLUJ NAM CHRYSSTE!

Prezes Zarządu POAK

mgr Ryszard Stelmaszczyk

ŻYCZENIA

*Dzielecie się radością płynącą
z Tajemnicy Zmartwychwstania
Jezusa Chrystusa,
która jest wyrazem niezgłębionej miłości
Pana Boga do człowieka.*

Przewielebnemu
Ks. Prałatowi dr Stanisławowi Chomiakowi
i czcigodnym kapłanom
pracującym w naszej Parafii

oraz członkom i sympatykom Akcji Katolickiej,
składamy najserdeczniejsze życzenia
głębokiego i radosnego przeżycia prawdy
o Zmartwychwstaniu Pańskim.

Wesołego Alleluja!

Zarząd Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej



ZMARTWYCHWSTAŁY CHRYSZTUS NASZĄ NADZIEJĄ !

*„Drogi nasze wiodą do Emaus,
Co dnia tysiące braci mijamy w pośpiechu
- wśród nich i Ciebie, Jezus nierozpoznawany,
który dźwigasz na barkach ciężar naszych grzechów”.*

/I. Kononowicz/

Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek, którego nie dotknął żaden grzech, pozostaje w pełni święty, doskonały i nieskalany. Odnosząc się miłością bez skazy, stał się ratunkiem dla świata pogrążonego w grzechu, nienawiści i buncie. Św. Paweł mówi, że gdyby Jezus nie zmartwychwstał, trwałibyśmy w grzechach. „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w grzechach. Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie” /1 Kor 15,17-18/. Ale Chrystus zmartwychwstał! Przechodząc do nowego życia, Jezus stał się pełnym potęgą Panem, udzielającym swego Ducha i wybawiającym z niewoli grzechu. Tego Chrystusa uwalniającego od grzechu można teraz spotkać nie tylko na palestyńskiej ziemi, lecz wszędzie, w każdym zakątku ziemi. Takim spotkaniem ze zmartwychwstałym Panem - przebaczącym i uszczęszczającym - jest sakrament pojednania i Eucharystia.

Wielkanoc jest najstarszym, największym i centralnym świętem chrześcijan. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał nie obchodzilibyśmy żadnych innych świąt, którymi się cieszymy w ciągu roku. Nie byłoby też wspólnoty chrześcijan, której fundamentem jest przecież zmartwychwstanie Chrystusa. Dzieje świata i narodów miałyby zupełnie inny przebieg i inne oblicze. Nie znane byłoby prawo miłości i miłosierdzia. „... I dlatego -mówi Jan Paweł II - Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi, pod jakimkolwiek znakiem długości czy szerokości geograficznej... Nie lękajcie się Drodzy Bracia i Siostry, przyjąć władzę Chrystusa... nie lękajcie się. Otwórzcie dla niego drzwi, otwórzcie dla niej granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, kierunków cywilizacyjnych. Chrystus wie co jest w człowieku. On Jeden”.

„O ile polepszyacie i powiększyacie dusze Wasze - o ile polepszyacie prawa Wasze i powiększyacie granice”

/ A. Mickiewicz/

Od zmartwychwstania Chrystusa mija już drugie tysiąclecie. Od tysiąca lat jesteśmy narodem ochrzczonym, włączonym w Kościół powszechny, którego założycielem i Głową jest Jezus Chrystus. Kościół Katolicki i polska tożsamość narodowa - to jedno. W rok 1000 wchodziliśmy z katolickim władcą na czele. Przez tysiąc lat bronili nasi praojcowie „Boga i Ojczyzny”.

Polska, która dała Kościołowi papieża, ukazała światu metody szlachetnej, chrześcijańskiej walki „bez przemocy”, dokonywała „cudów” w ratowaniu Europy przed niewiernymi, dziś jest rządzona przez przeciwników Boga i Kościoła. Wszelkie wcześniejsze ostrzeżenia papieża nie zostały usłyszane. Głos episkopatu o zagrożeniu wartości chrześcijańskich nie został uwzględniony. Przegrały wartości i przegrywa Polska.

Mimo pozornych haseł odnowy i zerwania z poprzednim schematem myślenia, praktycznie trwa walka z Kościołem. Przeciwnicy zgodnie ze swą taktyką, ustawicznie straszą naród państwem wyznaniowym, wyszydają

świętości i uczucia religijne, wmawiają mieszanie się Kościoła do polityki, a jednocześnie trwa proces spychania na margines życia społeczno-gospodarczego ludzi wierzących. Usiłuje się nie dopuścić do głosu wartości katolickich, niszczy się autorytety moralne i depcze normy etyczne.

Kościół Chrystusowy niezmiennie kroczy pod sztandarem: „Bóg - Honor - Ojczyzna”, wskazując wszystkim bez wyjątku na niezmiennie prawo Boże i dobra, które są ponad interesami materialnymi. Poważną sprawą jest jednak fakt, że mimo znacznej siły liczebnej, jaką stanowią katolicy, nie wszyscy postępują zgodnie z nauką Kościoła. Po 45 latach zakłamania niemała część społeczeństwa jest bezideowa, niezdolna do poświęceń, nie umiejąca gospodarować i korzystać z przysługujących praw. Także ostatnie lata źle pojętej wolności przyczyniły się do pogłębienia spustoszenia w narodzie. Często kryzys moralny jest dziś groźniejszy i dokuczliwszy od niedostatków materialnych. „Nasza Ojczyzna - mówi Papież - stoi dziś przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale. Jednak podstawowym problemem pozostaje zawsze sprawa ładu moralnego, który jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa”.

Dziejów Polski nie da się zrozumieć bez Chrystusa i Jego Kościoła. Dzięki Kościołowi przetrwaliśmy „przybicie do krzyża” tj. najcięższe upadki, zdrady i klęski; z jego pomocą, „wychodziliśmy z grobu” niewoli, zaborów i okupacji. W zmaganiach ostatniego wieku dwa najbardziej znaczące sukcesy, to dwa „Cudy nad Wisłą”. Pierwszy z nich miał miejsce w sierpniu 1920r. - była to rzeczywiście „18 decydująca bitwa w dziejach świata”, która ocaliła przed bolszewizmem nie tylko Polskę, ale całą Europę Zachodnią. Drugi wielki sukces odnieśliśmy w sierpniu 1980r. gdy w totalitarnym systemie sowieckiego zniewolenia powstały Niezależne Samorządne Związki Zawodowe „Solidarności”. Tak ułożyły się losy naszego narodu, że od wielu wieków musimy bronić chrześcijańskich i europejskich wartości w walce z despotyzmem i bezbożnictwem Wschodu. Ponieśliśmy wiele klęsk, przegrywalismy bitwy, utraciliśmy niepodległość, ale tej ostatniej walki o tożsamość chrześcijańską może nie przegramy.

„Proszę Was - woła Papież - abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością - taką, jaką zaszczerpiał w nas Chrystus na Chrzcie św., abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy... pozostańcie wierni doświadczeniom pokoleń, które uprawiały tę ziemię, które wydobywały na wierzch jej ukryte bogactwa, z Bogiem w sercu, z modlitwą na ustach. Zachowajcie to, co było źródłem siły Waszych Ojców i Praojców, Waszych Rodziców...”

Problem katolickiej i patriotycznej aktywności w życiu społecznym - jest trudny, ważny i pilny. Obyśmy dziś upojeni względną wolnością i względnym dobrobytem nie przytykali oczu na groźące niebezpieczeństwo.

mgr E. Kupiec





WIELKOPOSTNA DROGA ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM „ARKA” Rzymskokatolickiej Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bielawie.

Czas Wielkiego Postu jest szczególnym darem Boga, przygotowującym nas do przeżycia Męki, Śmierci i radosnego spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym. W Środę Popielcową usłyszeliśmy, że każdy z nas jest prochem i w proch się obróci, usłyszeliśmy także wezwanie do nawrócenia i pokuty: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”.

Ożywieni wzmoczoną modlitwą, pokutą i wrażliwością na potrzebujących i cierpiących, rozpoczęliśmy naszą Wielkopostną Drogę oczyszczenia naszych serc.

Kilkanaście osób z naszej bielawskiej wspólnoty „ARKA” uczestniczyło w wielkopostnych rekolekcjach w Bożkowie, zorganizowanych przez koordynację Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Świdnickiej.

świadectwo Urszuli

Ojciec Święty Jan Paweł II znając osobiście sens cierpienia, w tegorocznym Orędziu na Wielki Post, w sposób szczególny uwrażliwia nas na potrzeby ludzi w podeszłym wieku. Mówi, że Wielki Post poprzez wezwanie do nawrócenia skierowuje naszą uwagę na bratnią pomoc ludziom chorym, cierpiącym, którzy bez naszej pomocy sami sobie nie poradzą w normalnym funkcjonowaniu. Życie ludzkie jest darem, pisze dalej Papież, od poczęcia, aż do naturalnej śmierci i nikomu nie wolno w nie ingerować.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Papieża Jana Pawła II, nasza Wspólnota w miesiącu marcu zmienia nieco wymiar naszych dotychczasowych spotkań. Spotkania odbywać się będą w każdy czwartek w Hospicjum o godzinie 19.00. Pragniemy wspólnie z ludźmi chorymi i cierpiącymi przeżywać spotkanie z Jezusem Chrystusem Eucharystycznym, trwając w Roku Eucharystii ogłoszonym przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

W kaplicy z chorymi przeżywamy Eucharystię i tak jak Apostołowie - trwamy w naszej wspólnotcie na Łamanie Chleba oraz rozważamy słowo Boże głoszone przez naszego opiekuna, ks. Pawła. Również pragniemy z chorymi przejść stacjami męki Pańskiej i towarzyszyć im

w drodze krzyżowej. Pokutny czas Wielkiego Postu pomaga zrozumieć drugiego człowieka nie tylko w chorobie ciała, ale również w problemach duchowych, w których pomoc może tylko Bóg. Kiedy sytuacja człowieka chorego staje się trudna, bolesna, wręcz upokarzająca, to dobry stan duchowy jest bardzo istotny w przebiegu choroby i samopoczuciu.

Gdy środki masowego przekazu poinformowały nas o chorobie Ojca Świętego, świątynie wypełniły się po brzegi wiernymi. Także świat niechrześcijański upraszał zdrowie dla Jana Pawła II. Wielu pragnęło zgłębić i pojąć prawdę starą jak świat, iż „drogi Boga są ponad naszymi drogami”.

Józefa Mielczarek

W dniach 14 - 19 lutego br. Odbyły się Pierwsze Rekolekcje Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Świdnickiej.

Tematem wiodącym była „Moc słowa”. Rekolekcje prowadził o. Krzysztof SIKORA ze Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów oraz osoba świecka Jadwiga HOROSZY.

Dla mnie osobiście był to czas wielkiej łaski Bożej, szczególnie, że będąc już drugi dzień chciałam wracać do domu, przekonana, że była to z mojej strony niesłusznie podjęta decyzja o przyjeździe na rekolekcje. Ale Pan chciał inaczej. Podczas poobiednich rozmów nt. porannych konferencji o: „Życiu i śmierci w mocy języka” - Bóg otworzył moje uszy i oczy, ale przede wszystkim moje serce na Swoje słowo. W jednej chwili uzmysłowiłam sobie, że moje życie było daleko od Niego. Jak mogłam Go wielbić, dziękować, oddawać Mu chwałę, a jednocześnie tym samym językiem jęczeć, krytykować innych, osądzać, narzekać. Jakie były moje reakcje na zranienia zadane mi przez inne osoby? Nie przyjmowałam ich w cichości, często szukałam pocieszenia wśród osób, które mnie rozumieją, współczują. Język, który daje Chwałę Bogu, ten sam język, cóż on robi? Rani tych, którzy mnie poranili. Do czego powołał mnie Pan Bóg - powołał mnie do świętości - powołał do miłowania nieprzyjaciół - powołał do błogosławieństwa, a nie do przekleństwa, tym, którzy mi złorzeczą. Czas przeżytych rekolekcji był czasem, gdzie Bóg oczysz-

czał moją mowę, gdzie uzdrawiał moje serce z wszelkich zranień, jakich doznałam w życiu od innych, ale przede wszystkim od tych zranień, którymi skrzywdziłam innych swoją mową. Wielka Chwała Panu za to, że mi przebaczył! Był to czas wielkiej łaski Jego Miłosierdzia, którego doświadczał każdy z nas. Miłości, która jest wielka, Miłości, która mówi nie tylko do mnie: Ty jesteś moim umiłowanym dzieckiem. Jesteś Kimś wielkim. Jesteś Kimś wyjątkowym i tym „Kimś” jestem nie tylko ja, ale jesteś nim Ty, Siostrze i Bracie!

**JEZUS
ŻYJE!**

Dziecko Boże

Mój Zbawiciel

Zmartwychwstały, Miłosierny
Miłości pełen Chrystusie
Ufam Ty Tobie

Przez nasz grzech okaleczony
Wyszedłeś trzeciego dnia z grobu
Mocą Ojca

Tchnij moc w nas
Tchnij miłość
W serca poranione

Daj poznać się Miłosierny
Przez rany Twoje, Baranku pokorny
Współczucie daj

Dla człowieka skrzywdzonego
Dla człowieka proszącego
Chleba powszedniego

Ty masz moc przemiany chleba
Ty masz moc przemiany wina
Odupść nam winy

Sprawiedliwy jesteś Wszchemogący
Uczyni więc według Twego upodobania
Upodobałeś nas sobie

Tyś wierny we wszystkich Swych słowach
Któryś wszystko uczynił swym słowem
„A Bogiem było Słowo”.

Józefa Mielczarek
Wielkanoc 2005

XXXIII Rekolekcje dla młodzieży męskiej w seminarium



Po raz kolejny w progach **Domu Ziarna** stanęły osoby pragnące przeżyć rekolekcje dla młodzieży męskiej. Nie zabrakło na nich również osób z grona bielawskiej Liturgicznej Służby Ołtarza. Reprezentowała ich rekordowa liczba, bo aż szesnastu młodzieńców szukających głosu powołania będącego w ich sercach. Głosu powołania do jakże ważnej roli kapłana, ale również ojca, syna, brata czy kolegi. Trzy dni w **Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu** na **XXXIII** zamkniętych rekolekcjach, były na pewno czasem refleksji i zastanowienia nad wyborem dalszej drogi życia. Pomagały nam w tym konwersatoria, modlitwy, słowa homilii jak i również nauki rekolekcyjne, konferencje wygłaszane przez seminarijnych moderatorów, a w szczególności przez głównego organizatora **ks. Aleksandra Radeckiego**, które są dla nas wszystkich wskazówką dróg życia w czystości słowa i czynów. Możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i spotkania przy Stole Pańskim dały nam siłę by stawać się lepszymi każdego dnia i dawać świadectwo swojej wiary.

Dodatkowe wrażenia duchowe wywarły na nas przygotowane przez alumnów III roku misterium pantomimiczne i przedstawienie pt. **„Mój Chrystus połamany”**. Obie sztuki skłaniały do głębokich przemyśleń i refleksji nad wyborem właściwej drogi do zbawienia. Przesłaniem pantomimy było pokazanie ogromnej miłości Boga do człowieka, zwłaszcza człowieka, który ulega wszelakim pokusom życia i wpada w wir zła, zapominając o swoim Stwórcy. Bóg pełen miłosierdzia przebacza człowiekowi i daje Zbawienie przez

ofiara swojego Syna na krzyżu. Sztuka teatralna „Mój Chrystus połamany” sugerowała nam to, żeby we współczesnym rozbieganym świecie nie przechodzić obojętnie obok ludzi potrzebujących pomocy i wsparcia. Mottem przewodnim sztuki były słowa: **„Niech Twoje Dłonie Pielęgnują Moje połamane Ciało”**. Przedłużeniem

tych rozważań była droga krzyżowa, i adoracja połamane go krzyża, który zawisł na sklepieniu prezbiterium seminarijnej kaplicy. Konsternacja ogarnęła wszystkich, kiedy w pewnej chwili jedno z mocowań podtrzymujących krzyż nie wytrzymało i na marmurową posadzkę upadł korpus ukrzyżowanego Chrystusa. Czy był to tylko przypadek...?

Rekolekcje zakończone zostały



uroczystą Eucharystią pod przewodnictwem **J.E. Księdza Arcybiskupa Mariana Gołębiowskiego**, podczas której w homilii **ks. Aleksander Radecki** odnosząc się do ewangelii dnia przybliżył temat ulegania i walczenia z pokusami.

Na rekolekcjach nie zabrakło również wielu miłych sytuacji, które zostały uwiecznione nie tylko w pamięci, ale również dzięki zjednoczonym siłom i zdobyciom techniki na **zdjęciach**, filmach i w postaci **wiersza**.

Na koniec chcielibyśmy podziękować księdzu prałatowi Stanisławowi Chomiakowi oraz opiekunowi LSO za umożliwienie wzięcia udziału w tych ćwiczeniach duchowych, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

Uczestnicy rekolekcji

Zdjęcia z rekolekcji prezentujemy także na stronie 12

„Zakwitnie jak jabłonka”

Weź młotek i jedź do Castoramy,
Ojciec Radecki jest kochany.
Ciemno wszędzie, głucho wszędzie;
Chyba susza zaraz będzie.

Zrób karierę jak Janowski;
I jak Łuźniak trenuj włosk i.
Ojciec Jużyk wciąż spowiada;
I kapłaństwo przepowiada.

Ksiądz Cembrowicz nas poucza;
I liturgią wciąż zarzuca.
Strony ciągle nowe tworzy;
Wisi nad tym palec Boży.

Dzwonek jeden, dzwonek drugi;
Nasz dziesiętnik gdzie się zgubił.
Szukam jego, szukam wszędzie;
Chyba poszedł po koledzie.

Po pokojach kontrol chodzi;
Gasić światła! Nic nie szkodzi.
My światełek nie zgasili;
I w kibelku noc spędzili.

Jakiś kleryk sklep otworzył;
I fistaszków nie wyłożył.
Tylko stoi głową kiwa;
No i mówi: nima, nima!!!

W kuchni w nocy też byliśmy;
i dżemiku coś zjedliśmy.
Troszkę szynki, troszkę chleba;
nic nam więcej nie potrzeba.

Dzisiaj kończąc rekolekcje;
W głowach mamy wszystkie lekcje.
Wszystkim bardzo dziękujemy;
Zdrowia, szczęścia wieszujemy.

Więc pamiętaj młody panie;
Za rok znowu jest spotkanie.
Swoją drogę rozpoznajmy;
Na kapłaństwo zaczekajmy.

Uczestnicy rekolekcji





Opiekunowie LSO

(część II)

Drugi felieton dot. opiekunów LSO poświęciliśmy księżom: Krzysztofowi Ambrożejowi oraz księdzu Henrykowi Szelochowi.

takularnych wyjazdów czy okolicznościowych spotkań nie organizował. Ksiądz **Henryka** zapamiętaliśmy jako osobę szanującą ład i porządek. Opiekun ten uchodził za bardzo spokojnego kapłana, jednak jeśli ktoś nienależycie zachowywał się czy to na zbiórkach ministran-

Za miesiąc następny felieton o kolejnym opiekunie LSO, zapraszamy!!!

*inż. Mirosław Benedykt
mgr inż. Artur Majcher*

Ks. mgr Krzysztof AMBROŻEJ, RM proboszcz ur. 23 V 1956 Łądek Zdrój, święc. 23 V 1981 Wrocław - ust. 1999 (ZŁOTY STOK, Niepokalanego Poczęcia NMP)

Ks. dr Henryk SZELOCH, proboszcz ur. 18 I 1962 Wrocław, święc. 21 V 1988 Wrocław obecnie parafia św. Mikołaja Wilków k. Namysłowa

Bielawa ministranci 1990 - 1991



Na przełomie lat 90-tych opiekunkami Liturgicznej Służby Ołtarza przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bielawie byli kolejno ksiądz **Krzysztof Ambrożej** a następnie ksiądz **Henryk Szeloch**.

Pierwszy z opiekunów zapadł w naszej pamięci jako ten, któremu sprawy LSO nie były obojętne. Po wyglądzie można było się domyślać, że jest księdzem, dość wysoki, czarne krótkie włosy, oraz charakterystyczne okulary z czarnymi oprawkami. Ksiądz **Krzysztof** stawał przede wszystkim na powiększenie grona ministranckiego, bo przecież „żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało”. Zapamiętano go jako bardzo otwartego kapłana, który zawsze każdego wysłuchał. Jego ogromną zaletą był spokój i jeszcze większe opanowanie. Ksiądz bardzo konkretny i rzeczowy, jeżeli ksiądz coś zaplanował lub realizował zawsze było to dopracowane w 100%. Wzbudzał on sympatię Służby Liturgicznej i cieszył się dużym uznaniem zwłaszcza wśród ministrantów, którzy (mówiąc w tajemnicy) czuli przed nim respekt.

Po księdzu **Krzysztofie**, funkcję opiekuna objął ksiądz **Henryk Szeloch**. Rolę opiekuna nie pełnił on długo, dlatego też żadnych spek-

kularnych wyjazdów czy okolicznościowych spotkań nie organizował. Ksiądz **Henryka** zapamiętaliśmy jako osobę szanującą ład i porządek. Opiekun ten uchodził za bardzo spokojnego kapłana, jednak jeśli ktoś nienależycie zachowywał się czy to na zbiórkach ministran-

kich czy na lekcjach religii - umiał udzielić ostrej reprimendy.

Z księdzem **Henrykiem Szelochem** wiąże się zabawna historia, otóż ksiądz **Henryk** nigdy nie dawał ministrantom kropidła na kolędzie, nurtowało to wszystkich dlatego, a właśnie dlatego, że podczas jednej z wizyt duszpasterskich ministrant który

trzymał kropidło niefortunnie je upuścił, a kropidło się rozbiło. Od tej pory ksiądz Henryk nie chciał narażać się na koszty sam nosił kropidło, które skrzętnie zawsze chował w skórzanej saszetce.

Ksiądz **Henryka Szelocha** charakteryzowało to, że jako jeden z nielicznych kapłanów jeździł białym maluchem. Warto zanotować również, że będąc już wikariuszem w jednej w wrocławskich parafii,



włączył się on w program wymiany ministrantów między naszą parafią, a swoją parafią św. Mikołaja we Wrocławiu.

Tak mało

jest miłość
za nic
nie chce listów
spotkań
cielęciny bez kości
piernika
ani form wyklepanych
jelenie przy spotkaniu
kłaniają się rogami
ani głosu w telefonie
- zapnij palto żeby nie zatkało
tak mało potrzeba tak mało
jest wielka miłość
uczyla święta babcia
pozostaje jej wierny
miłość za Bóg zapłać

(Jan Twardowski,
Wiersze Wybrane,
Warszawa 2004)

Święte Triduum Paschalne w Rodzinach

Z wielką radością oczekujemy na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy. Tyle prac i obowiązków czeka przed nimi naszą rodzinę. Trzeba wysprzątać dom, przygotować świąteczne przysmaki. To wszystko jest bardzo ważne, ale starajmy się tak ułożyć plan działania aby ostatnie trzy dni przed Wielkanocą godnie przeżyć w naszej rodzinie Święte Triduum Paschalne, które stanowi szczyt liturgii całego roku kościelnego.

Wielki Czwartek

Uroczystości rozpoczyna Msza Święta **WIECZERZY PAŃSKIEJ** (IN COENA DOMINI).

W czasie pierwszej „Mszy Świętej”, którą celebrował Mistrz wraz z Apostołami - „w tamtą noc, przed męką, kiedy łamał chleb” (por. **I ME, czyli KANON RZYMSKI**) i uczył nas spożywać Swoją Krew, którą przelał w Wielki Piątek „za życie świata” - *Chrystus ustanowił Eucharystię - Sakrament Zbawienia Człowieka* (por. **Encyklika Jana Pawła II o Eucharystii „Ecclesia de Eucharistia vivit”** („**Kościół żyje dzięki Eucharystii**) - na mocy której wypływa postęga kapłańska, „aby ustanowieni na



mocy święceń prezbiteratu przez swojego Ordynariusza, czynili na Pamiątkę to, co ich Mistrz nakazał im czynić w słowach ustanowienia Eucharystii przed męką w Wieczerniku” (por. **Dekret Soboru Watykańskiego II „Presbyterorum Ordinis”** („**O posłudze i życiu kapłanów**”, Dokumenty Soborowe, Poznań 1991, **oraz List Apostolski Ojca Św. Jana Pawła II na Rok Eucharystii „Mane nobiscum, Domine**”, Poznań 2004).

Dlatego właśnie w Wielki Czwartek we Wspólnotach Parafialnych na całym świecie „Wierni składają życzenia swoim Kapłanom, na Pamiątkę Ustanowienia przez Chrystusa Sakramentu Eucharystii, Którą Jego słudzy sprawują niestrudzenie przez cały Rok Liturgiczny i Którą sprawować będą aż do skończenia świata”. (por. Jan Paweł II, „**Dar i Tajemnica**”, Kraków 2001).

Biorąc pełny udział we Mszy Wieczery Pańskiej najściślej jednoczymy się z Chrystusem, by potem wiernie towarzyszyć Mu w drodze do Ogrójca. Przeżywać z Nim trwożę i krwawy pot, potem zdradę ucznia, niesprawiedliwy sąd odrzucenia i słabość Piotra. Dźwigać krzyż jak Szymon, stać pod krzyżem obok Matki, wyznawać wiarę wraz z setnikiem, składać Ciało Jezusowe do grobu wraz z Nikodemem, a potem rozgłaszać radosną wieść o Zmartwychwstałym. We wszystkich nabożeństwach w miarę możliwości bierzemy udział razem z dziećmi. Ojciec Św. Jan Paweł II mówi: „**Tego wieczoru cały Kościół gromadzi się w Wieczerniku. Powraca do Wieczernika i nigdy z niego odejść nie może**”.

W katedrze biskup dokonuje obrzędu umycia nóg gdyż trzeba „**aby Kościół - gdziekolwiek się gromadzi, w jakimkolwiek wieczerniku świata - pamiętał i stale wspominał, że to są warunki komunii z Panem: czystość wewnętrzna i pokora serca gotowego służyć bliźnim - a w bliźnich Bogu. Niech nikt nie przystępuje do tej Wieczery z sercem**

falszywym, z sumieniem grzesnym, z pysznym mniemaniem o sobie, bez gotowości służenia” (Św. Tomasz z Akwinu). **W czasie radosnego śpiewu „Chwała na wysokości Bogu rozdzwonią się wszystkie dzwony, by zamilknąć aż do sobotniego wieczoru.** Po Mszy Św. kapłan przynosi Najświętszy Sakrament do kaplicy adoracji, przed soborem zwanej „ciemnicą”. Pozwólmy teraz przemówić ciszy i pozwólmy jej zagościć w naszych sercach i domach. Szczególnie w domach potrzeba nam wyciszenia. Nie włączajmy telewizora - nie oglądajmy bzdurnych i gorszących seriali. To jest czas na głębokie zamyślenie się - dokąd zdążamy - jaki mamy cel w życiu.

Wielki Piątek

Dzień Męki i śmierci Chrystusa na Krzyżu. Przeżycie liturgii Wielkiego Piątku wyciska na na-



szej duszy niezatarty znak ucznia Chrystusowego i umacnia miłość ku naszemu Odkupicielowi. W naszych domach starajmy się ten dzień przeżyć jak uczniowie Ukrzyżowanego Mistrza. Zachowujemy post ściśły. W mieszkaniu winien być wyeksponowany w szczególny sposób krzyż. Najlepiej umieścić go na stole na białej serwecie. O godzinie piętnastej, godzinie śmierci Chrystusa, zapalamy obok krzyża świece. Niech palą się przez cały czas naszego pobytu w mieszkaniu. Jeżeli to jest możliwe, do kościoła na liturgię wielkopiątkową udajemy się całą rodziną. W kościele odprawiane jest nabożeństwo Drogi Krzyżowej a następnie wyjątkowa liturgia wielkopiątkowa. Składa się ona z procesji, leżenia przez kapłana krzyżem przed obnażonym ołtarzem, liturgii słowa i rozszerzonej modlitwy powszechnej. Drugą część tej liturgii stanowi uroczysta adoracja Krzyża, a trzecią Komunia Święta kapłanów i wiernych. Jest to jedyny dzień w roku, w którym nie sprawuje się Mszy Św. Na zakończenie liturgii kapłan uroczysto przynosi Najświętszy Sakrament do tzw. „Grobu Pańskiego” gdzie będzie adorowany aż do Mszy Św. rezurekcyjnej.

Wielka Sobota

Dzień spoczynku Pana w grobie. Dzień cichej nadziei, modlitewnego oczekiwania na cud zmartwychwstania. W dniu tym nie ma nic z żałoby, nic ze smutku, ale cicha wewnętrzna radość płynąca z wiary w bóstwo Chrystusa i z nadziei wypełnienia wszystkiego, co zapowiedział. W Kościele przy Grobie Chrystusa trwa modlitewna adoracja. Przychodzący klękają, aby uczcić ucałowaniem pięciu ran Ukrzyżowanego. Kościół przygo-

towany jest do wieczornej liturgii czuwania paschalnego. Szczególnie przebiterium i ołtarz główny przyjmują odświętny wystrój.

W każdej rodzinie przygotowujemy w godzinach rannych Wielkiej Soboty pokarmy do poświęcenia. Stanowią je przede wszystkim chleb przypominający „Chleb Żywy, który zstąpił z nieba” i w Komunii Św. daje życie światu, a także jajka i kolorowe pisanki - symbol życia budzący radość w sercach, oraz wędliny i baranek paschalny - przenoszący myśl i serce wierzących w zamierzchną pierwszą noc paschalną, noc Bożego miłosierdzia nad narodem wybranym, głodnym Boga i wolności, noc rozpoczynającą się wędrówką do Ziemi Obiecanej. Na wielkanocny stół należy również podać poświęcony chrzan, pieprz i sól, które są odpowiednikami biblijnych gorzkich ziół. W Starym Testamencie spożywano z nimi mięso wielkanocnego baranka. Koszyczki z pokarmami dekorujemy wieczne zielonymi borówkami lub bukszpanem. Pamiętamy także o tym, by darami Bożymi dzielić się z potrzebującymi. Dary te - żywność, pisanki lub pieniądze możemy składać w specjalnie w tym celu wystawionych koszach. Ceremonię błogosławieństwa pokarmów szczególnie przeżywają dzieci, gdy na tę okazję świątecznie ubrane niosą z namaszczeniem koszyki w towarzystwie rodziców, kontynuujących szlachetne tradycje ojców. Udając się z pokarmami do kościoła pamiętamy o adoracji Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim. W miarę możliwości z całą rodziną udajemy się wieczorem do kościoła na obchód Wigilii Paschalnej. Zbieramy ze sobą nasze paschaliki, które zapalimy tej nocy od Paschału wniesionego w uroczystej procesji do Kościoła,

Obchód Wigilii Paschalnej składa się z czterech części:

1. LITURGIA ŚWIĄTŁA, w czasie której wnosi i poświęca się paschał, Światło Zmartwychwstałego Chrystusa - Baranka Paschalnego i wykonuje Exultet - hymn wysławiający potęgę Światłości z wysoka, która oświeca i wyzwala z ciemności

grzechu każdego człowieka, który na świat przychodzi. **Od PASCHAŁU zapalamy wszyscy przyniesione na tę liturgię nasze PASCHALIKI.** Jest to bardzo wymowny i głęboki symbol, gdyż źródłem naszej wiary popaschalnej jest Zmartwychwstały Chrystus, z którego każdego dnia czerpiemy światło do pełnienia dobrych uczynków. Ten piękny gest został zapożyczony do rytu rzymskiego z rytu starobizantyjskiego, a ten z kolei z rytu koptyjskiego, gdzie wiarę nowemu potomkowi rodu przekazywano przy jego narodzinach w symbolu odpalenia od ognia nowej świecy - znaku rodzącego się do wiary nowego życia.

2. CZYTANIA BIBLIJNE. Rozważamy w nich wielkie dzieła, których dokonał Pan Bóg od początku historii Zbawienia dla swojego ludu.

3. LITURGIA CHRZCIELNA. Kapłan udziela Chrztu św. przedstawionym katechumenom lub dzieciom. Przedtem jednak dokonuje poświęcenia wody chrzcielnej, która przez czas Pięćdziesiątnicy Paschalnej Radości, aż do Zesłania Ducha Świętego będzie używana do udzielania Chrztu Św. Następnie wszyscy wierni odnawiają przyrzeczenia chrzcielne i jako odrodzeni z wody i Ducha Świętego biorą udział w ostatniej części Wigilii, którą jest:

4. MSZA PASCHALNA, w czasie której zabrzmia wszystkie dzwony i radosne „Alleluja”. Zgodnie ze starą tradycją zabieramy do domów trochę wody poświęconej przez kapłana w czasie liturgii chrzcielnej. Pokropimy nią rankiem przed śniadaniem wielkanocnym wszystkich domowników.

Po zakończeniu liturgii Wigilii Paschalnej wychodzimy z kościoła z płonącymi świecami (paschalikami).

Niech Światło Zmartwychwstałego Chrystusa rozświetla drogi naszego codziennego życia.

Życząc Wszystkim owocnego udziału w Triduum Paschalnym, życzymy także głębokiego rozumienia największych Tajemnic naszej Wiary!

**Irena Zarzycka-Sochowa,
ks. Paweł Zieliński**

Zimowisko LSO 2005

W dniach 15-17 lutego LSO wypoczywała u podnóża Gór Stołowych - w Radkowie.

15 lutego młodzież parafii pod wezwaniem WNMP regenerowała swoje siły po ciężkim półroczu w malowniczej miejscowości znajdującej się niedaleko Bielawy - w Radkowie. Pomysłodawcą i organizatorem wyjazdu był opiekun LSO ksiądz Krzysztof Krzak. Wyjazd trwał 3 dni. Mimo, że grupa była dość zróżnicowana pod względem wieku, to nie przeszkadzało to w nawiązywaniu nowych znajomości, jak i dobrych kontaktów. Atmosfera w gronie była bardzo dobra, wszyscy byli życzliwi, czas płynął szybko, radośnie; obfitował w wiele śmiesznych zdarzeń i przygód.

Główną częścią dnia była Eucharystia, celebrowana przez naszego opiekuna. Był to czas wyciszenia po dniu pełnym wrażeń i wybryków najmłodszych. Ksiądz Krzak dbał o to, by się nikomu nie nudziło. Podczas pierwszych dwóch dni zwiedziliśmy tereny Parku Narodowego Gór Stołowych. W środę napadało mnóstwo śniegu, z czego najbardziej byli zadowoleni ministranci. Wszyscy na czele z „Wodzem” LSO braliśmy udział w wojnach na śnieżki. Nie mniejszą radość sprawiał kulgig, czy saneczkowe szaleństwo lub narciarskie wybryki. Jak wiadomo życie bez przygód jest jak zima bez śniegu. My mieliśmy ogrom śniegu i niemniej zabawnych sytuacji (np. zjazd po okrytych miękką pierzynką śniegu schodach Bazyliki), które uwieńczone zostały na zdjęciach. Opady śniegu pokrzyżowały nam trochę plany, ale ksiądz Krzak wybrnął z tej sytuacji cało i szybko. Zmienił grafik dnia tak, że chyba każdy był zadowolony.

W ostatnim dniu naszego wspólnego wypoczynku wyruszyliśmy do Wambierzyc. Droga miała zaledwie 3 km, jednakże tak krótki odcinek zrobił duże wrażenie nie tylko na mnie, gdyż cała droga oraz otaczający nas krajobraz przyozdobiony był płatkami śniegu. Wszędzie było białe, śnieg trzeszczał pod nogami, a w niewielkich odległościach jedna od drugiej stały kamienne kapliczki. W Dolnośląskiej Jeruzolimie wysłuchaliśmy krótkiego wykładu o jej historii. Po czym poszliśmy obejrzeć szopkę oraz powędrowaliśmy na Kalwarię.

W imieniu wszystkich uczestników zimowiska jak i swoim pragnę serdecznie podziękować x. Krzysztofowi za fantastyczny wypoczynek. Składam szczerze Bóg zapłać!!

Agata Sobańska

*Zdjęcia z zimowiska
prezentujemy na stronie 12*



Rodzina Bogiem silna

*Rodzina jest od Boga nam danym nasieniem,
zamyśłem niebieskim zasianym na ziemi .
Rodzina Jest Boga uśmiechem, dawaniam,
jest darem dla ludzi jest życiem samym.
Rodzina to Józef, co rąk swoich trudem
Szarą codzienność odciska w drewnie .
Rodzina to Maria, swym prostym krzątaniem
we wszystkich sprawach służąca wiernie.
Rodzina jest podarowaniem siebie,
Wzajemnym służeniem w życiu dzień za dniem.
Rodzina jest radością, jest cierpieniem.
Jezus, Józef i Maria ,Jedność jak w Nazareth.
Rodzina jest ludzkich dróg trudnym początkiem,
Prowadzi nas na drogi tak różne, niepodobne.
Rodzina jest niebem gdzie gwiazdy wszystkie
Światłem wypełnione - oddają je blaskiem.
Rodzina to kochanie oczami nowymi,
To celu szukanie, co nie z tego świata.
Żyć chwila po chwili świętymi się stawiać,
By jutro u celu być Nieba rodziną.
Rodzina jest podarowaniem..*

OTO ŚWIADECTWO MŁODEGO CZŁOWIEKA I MAŁŻEŃSTWA, KTÓRZY CHCĄ SIĘ PODZIELIĆ DAREM BYCIA W DOMOWYM KOŚCIELE.

TYLKO Z BOGIEM MOŻNA ZBUDOWAĆ CIEPŁY, PEŁEN POKOJU I MIŁOŚCI DOM RODZINNY

Nasi rodzice do Domowego Kościoła wstąpili 4 lata temu w momencie gdy ich małżeństwo „wisiało na włosku”. Ja byłam wtedy w IV klasie liceum ogólnokształcącego. Na początku bardzo sceptycznie podchodziłam do całej tej „organizacji”. Rodzice zaczęli wprowadzać jakieś zmiany w funkcjonowaniu naszej rodziny np. wspólna wieczorna modlitwa, modlitwa przed jedzeniem, wspólne obiady niedzielne. Nie pasowało mi to za bardzo, a czasem nawet irytowało. Nie widziałam większego sensu w tym wszystkim i nie wierzyłam, że to się może udać.

Jednak już po pierwszych rekolekcjach, na których rodzice wraz z bratem byli w Lanckoronie zaczęłam wyczuwać zmianę atmosfery w naszym domu. Rodzice byli uprzejmi dla siebie, nie kłócili się zbyt często, tata już się nie czepiał tak wszystkiego. Zaczęli sobie wza-

jemnie wybaczać całe zło i wszelkie krzywdy wyrządzone w przeszłości i co bardzo ważne – już do nich więcej nie wracali. Oddali Bogu to, co było i zaczęli swoje życie budować od nowa, od początku. Ja widząc te zmiany - rodzice trzymają się za rękę!, tata całuje mamę gdy wychodzi do pracy i wraca! – nie mogłam się „nie przełamać”. Powoli zaczęłam odczuwać moc i działanie Boga w naszej rodzinie. Widziałam i odczułam - zresztą nadal odczuwam – powolne uzdrowienie naszej rodziny. Wspólne modlitwy, czy obiady nie były już dla mnie jakimś przymuszeniem ale stały się przyjemnością. Zaczęłam cieszyć się całą moją rodziną, przebywaniem z nią. Teraz jestem na III roku studiów i staram się co tydzień przyjeżdżać do domu – bo jest to PRAWDZIWIY DOM w którym zamieszkał Bóg. Ostatnio zaczęłam chodzić do Duszpasterstwa Akademickiego Maciejówka. Wiem, że jak w przyszłości będę miała własną rodzinę, to będzie ona również należeć do Domowego Kościoła.

Bardzo Wam dziękuję Rodzice, że swoim przykładem pokazaliście mi iż TYLKO z Bogiem można zbudować ciepły, pełen pokoju i miłości dom rodzinny.

KAROLINA

WSZYSTKO W NASZYM ŻYCIU JEST DZIAŁANIEM BOŻYM A NIE PRZYPADKIEM

Do Ruchu Domowego Kościoła wstąpiliśmy w 1991 roku. Jako młode małżeństwo z 3 dziećmi. Naszymi animatorami byli Mariola i Henryk Kiszniwscy - obecni animatorzy diecezjalni.

Na pierwszą oazę pojechaliśmy w 1992 roku do Żłobiony. Zaczęliśmy bardzo poważnie zgłębiać prawdę wiary i odkrywać prawdę o sobie i o Bożym planie wobec nas. Tam też podjęliśmy pierwszą decyzję i przyjęliśmy Jezusa Chrystusa jako naszego Pana i Zbawiciela.

W naszą rodzinę zaczęliśmy wprowadzać prawdziwą tradycję chrześcijańską, składającą się z modlitwy rodzinnej wieczornej, modlitwy przed posiłkiem, uczestnictwo w życiu parafii, zaczęliśmy prowadzić dialogi małżeńskie, a później rodzinne. Podjęta wówczas praca kontynuowana jest do dnia dzisiejszego mamy nadzieję, że starczy nam sił do końca życia, aby być w Ruchu Domowego Kościoła i pracować nad sobą. Wszystko w naszym życiu jest działaniem Bożym a nie przypadkiem. Kolejne stopnie oazy przygotowały nas na pełne poddanie się woli Bożej.

Pierwsze mocne doświadczenie przeżyliśmy gdy dotknęła nas ciężka choroba żony. Diagnozy lekarskie prognozowały najczarniejsze scenariusze. Lecz my ani na chwilę nie traciliśmy nadziei, choć było bardzo trudno. Cała wspólnota modliła się z nami i za nas, pomagali na różne sposoby. Czuło się to wsparcie modlitewne podczas całego długiego leczenia neurologicznego, które nie przynosiło większej poprawy. Chęć powrotu do zdrowia żony była tak duża, że ciągle poszukiwaliśmy lepszych sposobów leczenia. Po 9 latach renty inwalidzkiej żona stanęła przed komisją lekarską i oznajmiła, że jest zdrowa.

Obecność Ruchu Domowego Kościoła pozwoliła nam spotkać wielu ludzi myślących tak jak my, dlatego cieszymy się wspólnotą uznając przewodnictwo Ducha Świętego, aż do dziś.

Chwała Panu.

Lucja i Krzysztof

Program Rekolekcji Wielkopostnych

w Rzymsko - Katolickiej Parafii

Pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bielawie

13 - 16. 03. 2005 r.

Przewodniczy: Ks. mgr Robert BEGIERSKI

Niedziela

Godz. 7.00 - Msza Święta i konferencja dla dorosłych,

Godz. 8.30 - Msza Święta i konferencja dla dorosłych,

Godz. 9.45 - Msza Święta i konferencja dla dorosłych,

Godz. 11.00 - Msza Święta i konferencja dla dzieci,

Godz. 12.15 - Msza Święta i konferencja dla dorosłych

Godz. 16.00- Msza Święta i konferencja dla młodzieży przed bierzmowaniem

Godz. 18.00 - Msza Św. i konferencja dla dorosłych

Poniedziałek - Środa

Godz. 8.00 - Msza św. i konferencja dla dorosłych (kaplica dolna)

Godz. 10.00 - Msza Święta i konferencja dla dorosłych,

Godz. 18.00 - Msza Święta i konferencja dla dorosłych,

Godz. 19.30 - konferencja dla młodzieży szkół średnich

Spowiedź Święta

15- 16. o3. 2005 r.

Wtorek:

rano- godz. 8.30- 10.00,

po południu- godz. 16.00- 18.00.

Środa:

rano- godz. 8.30- 10.00,

po południu- godz. 16.00- 18.00.

Serdecznie zapraszamy Wszystkich naszych Wiernych Parafian do wzięcia udziału w Świętych Ćwiczeniach Rekolekcyjnych, aby jak najlepiej przygotować nasze serca do radosnego przeżywania Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!!!

W życie Kościoła Świętego na mocy Chrztu Św. zostali włączeni

Sebastian CHŁADOWICZ
Wanessa CHRYGLEWICZ
Marceli BRZEZIŃSKI
Aleksander OSTROWSKI
Aleksandra OSTROWSKA
Mateusz ZAWALSKI
Julia OLEJNIK
Wojciech ADAMCZYK
Wiktoria GAJDOWSKA



Zawarli sakramentalne Przymierze Małżeńskie

Seweryn GUCZWIŃSKI - Monika WĄSOWSKA
Ryszard KRASIŃSKI - Kazimiera SŁOWIKOWSKA
Adam ŚLIPCZYŃKO - Monika PACHOWSKA
Tomasz KULIG - Justyna KOGUT



Do Pana po wieczną nagrodę odeszli

Aniela PAPIEŻ, ur. 1926 r.
Regina PELKA, ur. 1914 r.
Marian STOKŁOSA, ur. 1926 r.
Helena KALINOWSKA, ur. 1929 r.
Witold KUBIAK, ur. 1952 r.
Kazimierz KRÓLAK, ur. 1930 r.
Maria MIGDAŁ, ur. 1927 r.
Ludwik TRZEPLA, ur. 1930 r.
Jadwiga LICHOSIK, ur. 1923 r.
Jarosław FRANCZYK, ur. 1971 r.
Jadwiga C WALINA, ur. 1928 r.
Janina WOJTAS, ur. 1930 r.
Jan PIETRAS, ur. 1921 r.

Marek SADŁOWSKI, ur. 1958 r.
Kazimierz NOWOWIEJSKI, ur. 1937 r.
Jan UBYCH, ur. 1934 r.
Alicja CIESIELSKA, ur. 1941 r.
Grzegorz CZERWIK, ur. 1981 r.
Jerzy MICHALAK, ur. 1957 r.
Henryk MASALSKI, ur. 1936 r.
Władysława URBANIAK, ur. 1920 r.
Maria JAWORSKA, ur. 1930 r.
Stanisław KIRYŁO, ur. 1931 r.
Stanisława ONYSZKO, ur. 1940 r.
Julianna KASPRZYK, ur. 1912 r.
Katarzyna SMOTER, ur. 1963 r.

Józef GRĘDA, ur. 1938 r.
Józef PODGÓRNIAK, ur. 1929 r.
Barbara SAWICKA, ur. 1934 r.
Józef CHODERNY, ur. 1924 r.
Władysław SAJDAK, ur. 1933 r.
Franciszka GRUDZIEN, ur. 1930 r.
Jan CZERMAK, ur. 1932 r.
Wiesław WAWRZYN, ur. 1935 r.
Edmund LUDWICZAK, ur. 1919 r.
Zbigniew BORZESTOWSKI, ur. 1951 r.
Zugmunt LATOSIŃSKI, ur. 1941 r.
Michał KRYJAK, ur. 1917 r.
Bogdan WITCZAK, ur. 1958 r.

Słowo na Wielkanoc

Przeżywamy okres Wielkanocy, w którym towarzyszy nam radosny klimat zmartwychwstania Chrystusa. Liturgia traktuje całą oktawę tego święta jako jeden dzień, jak gdyby chciała podkreślić, że wierni mają skupić całą swoją uwagę na tym fundamentalnym wydarzeniu. Pascha jest

dla nas i dla całej ludzkości orędziem radykalnie nowym: jest tryumfem życia nad śmiercią. Pascha jest świętem przebudzenia i odrodzenia. Pozwólmy, aby nasze życie ogarnęło zmartwychwstanie Chrystusa. Dostrzeźmy, że Zmartwychwstały żyje i działa w nas i w świecie.



*Ks. Prałat dr Stanisław Chomiak
Kancelarz Świdnickiej
Kurii Biskupiej w Świdnicy*



**Z dniem 13 marca 2005 roku
obowiązki wikariusza w naszej Parafii
przestaje pełnić**

Ks. Krzysztof Pełech

**którego ks. Biskup
mianował proboszczem Parafii w Topoli.**

**Za dotychczasową postługę i braterską życzliwość
oraz współpracę z serca dziękują:**

**ks. Proboszcz,
księża wikariusze
oraz redakcja Zwiastuna**

FERIE 2005

